

Wykorzystanie Rodzinnego Spotkania 25.08.2017
do rozpropagowania
Klubu Poszukiwania Dobrych Zdarzeń

marzec 2017

Funkcjonujący już od 2012 roku KPDZ wart jest rozpowszechnienia i dodania nowych elementów. Dobrą okazją będzie projektowane w sierpniu br. nasze liczne Spotkanie Rodzinne. Od czasu do czasu trzeba ożywić Klub, żeby nie przytłoczyły go złe zdarzenia, których dziś mamy dostatek.

A zainspirowała mnie do tego taka historia:

Opracowując *Album* miałam stare zdjęcia, które wymagały renowacji. Dawałam je do Zakładu fotograficznego, gdzie robili to bardzo dobrze, ale w pewnym momencie jakość tych zdjęć bardzo się pogorszyła. Okazało się, że odeszła z Zakładu pracownica, która te prace wykonywała. Jakość renowacji w innych Zakładach też była niezadawalająca. Starłam się odszukać tę specjalistkę i udało się, dostałam jej telefon (Dobre Zdarzenie). Dowiedziałam się, że założyła własny Zakład, ale gdzieś na peryferiach, gdzie z dotarciem miałabym problemy. W rozmowie telefonicznej przypomniała sobie mnie i zaproponowała, że będzie przyjeżdżać do domu (Dobre Zdarzenie). Okazała się bardzo sympatyczną, czynną osobą i była u mnie „służbowo” kilka razy. Zaraz na początku zaproponowałam jej uczestnictwo w KPDZ, na co ochoczo się zgodziła i w kolejnych spotkaniach relacjonowała mi, jakie miała Dobre Zdarzenia.

Kiedyś opowiada mi, że jadąc samochodem widzi grupę osób zmarzniętych, czekających na tramwaj, który uległ awarii. Zatrzymała się i zabrała 4 osoby, które zdążyły w tym samym kierunku. Uznała to dla siebie jako Dobre Zdarzenie. Ale przyszło mi na myśl, że to było właściwie 5 Dobrych Zdarzeń, bo dla każdej z tych czterech osób, też były to Dobre Zdarzenia. Trzeba więc nie tylko szukać Dobrych Zdarzeń, ale też je „produkować”.

I przypomniało mi się dziwne zdarzenie, o którym wspomniałam na poprzednim Rodzinnym Spotkaniu 27.08 2015 r.

„Dzwoni domofon, odbieram, a jakiś męski głos zadaje mi zaskakujące pytanie: ‘Niech mi pani powie, kiedy człowiek czuje się szczęśliwy?’ Nie miałam chwili na zastanowienie się i odpowiadam: ‘Wtedy, jak może podzielić się jakąś swoją wartością z drugim człowiekiem’. Ten człowiek odpowiedział: ‘Ma pani rację’ i odszedł.”

Na spotkaniu skomentowałam to w ten sposób: *„Moja odpowiedź podyktowana była działalnością w sprawie Albumu, że mogłam dać coś z siebie Rodzinie i dało mi to wiele satysfakcji i innym też”*.

A teraz widzę, że można było to zaliczyć do Dobrych Zdarzeń: dla mnie i dla wszystkich tych, których cieszyło posiadanie *Albumu*. A Rodzinne Spotkanie w 2015 r. było też Dobrym Wydarzeniem dla mnie i dla wszystkich, którzy dobrze się na nim czuli. Do ulotki o warunkach przystąpienia do KPDZ dodamy informację o „produkowaniu” Dobrych Zdarzeń.

„Wyprodukujemy” więc następne Dobre (mam nadzieję) Wydarzenia, organizując Rodzinne Spotkanie 27.08 2017.